

PRZYMIERZE i Rozmowa

STUDIOWANIE PARSZY Z RABINEM SACKSEM

www.rabbisacks.org

f /rabbisacks

t @rabbisacks

ig @rabbisacks



T"02

Tłumaczenie: Jolanta Różyło
CHIDUSZ.COM

Przymierze i rozmowa

Ki tawo – 9 września 2017 / 18 elul 5777

W dwóch wersach stanowiących fragment parszy na ten tydzień Tora ostatecznie podsumowuje związek Boga z ludem Izraela:

„Wiekuiestemu przyobiecałeś [*he-emarta*] dzisiaj, że ci będzie Bogiem, i że będziesz postępował drogami Jego, i przestrzegał ustaw Jego, i przykazań, i praw Jego, i słuchał głosu Jego. Wiekuiesty też przyobiecał [*he-emircha*] ci dzisiaj, że mu będziesz ludem wyłącznym, jako powiedział tobie, jeżelibyś przestrzegał wszystkich przykazań Jego” (Dwarim 26:17-18).

Z niezwykłą prostotą Tora opisuje sedno przymierza jako relację o wzajemnym charakterze. Idea ta zawarta jest w przypisywanym Williamowi Normanowi Ewerowi dystychu oraz odpowiedzi na niego „How odd / Of God / To choose / The Jews” [Jakże dziwnym / ze strony Boga / było wybrać / Żydów] oraz „Not quite / So odd – / The Jews Chose God” [Nie tak / bardzo dziwnym – / Żydzi wybrali Boga].

Między Bogiem a Izraelitami istnieje wzajemna więź. Izrael składa obietnicę bycia wiernym Bogu i jego przykazaniom, Bóg zaś zobowiązuje się dbać o swój lud, strzec go jak swojego skarbu. Chociaż jest On Bogiem całej ludzkości, darzy Izrael, mówiąc w sposób antropomorficzny, szczególnym uczuciem, jako potomków tych, którzy pierwsi usłyszeli i wysłuchali Jego głosu. Oto główna idea Biblii hebrajskiej, reszta jest komentarzem.

Wszystkie znane mi tłumaczenia Pięcioksięgu pozostawiają bez wyjaśnienia problem użycia kluczowego tu słowa *lehaamir*, padającego w obu wersach. Co niezwykle, jest ono bardzo blisko spokrewnione ze słowem *lomar*, jednym z najczęściej pojawiających się w Biblii czasowników. Z drugiej jednak strony, w tej formie (w gramatyce hebrajskiej nazywanej *hifil*, będącej sprawczą stroną czasownika) występuje tylko w tym jednym przypadku. To wskazuje na ukryte znaczenie tego słowa.

W angielskim tłumaczeniu Tanachu, w wersji wydanej przez Jewish Public Society czasownik *lehaamir* [u Cylkowa „przyobiecać”] przełożono jako „potwierdzić”. W „The Living Tora” Ariego Kaplana czytamy o „zadeklarowaniu wierności” wobec Boga, u Roberta Altera o „obwieszczeniu” przestrzegania przykazań. Inne interpretacje mówią o „wydzieleniu dla siebie” (Raszi), „wybraniu” (Septuaginta), „rozpoznaniu” (Saadja ben Josef), „wznoszeniu” (Radak, Sforno), „zaręczaniu” (Malbim), „dawaniu sławy” (Ibn Janach), „zamienianiu” (Chizkuni), „akceptowaniu wyjątkowości”

(Raszi w komentarzu do *Chagiga 3a*), czy „spowodowaniu, że Bóg oświadczył” (Juda Halewi, cytowany przez Ibn Ezrę).

Wśród chrześcijańskich przekładów Biblii spotykamy się z takimi tłumaczeniami jak: „Właśnie *zaręczył* dziś Pan, że będzie Bogiem twoim” (KJV, Biblia Króla Jakuba); „*Oświadczyłeś* tego dnia, że Pan będzie Bogiem twoim” (New International Version); „W odpowiedzi *zgodziłeś się*, aby Pan był Twoim Bogiem” (Contemporary English Version).

Jakie znaczenie ma użycie tej nietypowej formy czasownika „mówić”? Język Tory nigdy nie jest nieprecyzyjny, przybliżony, czy przypadkowy. Zresztą, w Pięcioksięgu Mojżesza styl jest często odbiciem treści. Sposób, w jaki sformułowane są wersy Tory, często związany jest z tym, jakie niosą znaczenie. Tak jest też w tym przypadku. Analizowany fragment jest daleko idącą propozycją rozwiązania fundamentalnej dla gatunku ludzkiego kwestii: co takiego charakteryzuje więź ludzi z Bogiem (lub ludzi między sobą) i pozwala wypełnić nasze istnienia natchnionym elementem Bożej łaski? Odpowiedź zapisana w Torze, tak przenikliwa i wymagająca, kryje się w języku, mowie i słowach. Stąd szczególne użycie hebrajskiego czasownika „mówić” w ostatecznym wyznaniu wiary przez Żydów.

Zgłębienie idei wielofunkcyjności języka zawdzięczamy późnym pracom Wittgensteina, rozwijanym i uzupełnianym później przez J. L. Austina („Jak działać słowami”), oraz J. R. Searle’a („Akt mowy”). Od czasów Sokratesa filozofowie koncentrowali się raczej na funkcji języka, pozwalającej wygłaszać fakty i opisywać rzeczywistość. Co za tym idzie, fundamentalnymi pytaniami filozofii były pytania o prawdziwość danego twierdzenia, oraz jego zgodność i spójność z faktami. Pytano: jaką mamy pewność, że wypowiedź jest prawdziwa i jak możemy to udowodnić? Język służył jako narzędzie do opisywania i komentowania świata.

Takie rozumienie języka jest jednak ograniczone, poza tymi podstawowymi funkcjami posiada on przecież wiele innych. Jedną z nich jest klasyfikacja - dzielenie rzeczywistości na mniejsze, konkretne sfery. Inną jest ewaluacja. Patriotyzm i jingoizm, na przykład, niosą to samo znaczenie - lojalność wobec swojego kraju, ich wymowa jest jednak skrajnie różna, patriotyzm ma zabarwienie pozytywne, jingoizm - negatywne.

Kolejną funkcją języka jest wyrażanie emocji i tworzenie relacji. Antropolog Bronisław Malinowski nazwał ten fenomen *fatycznym obcowaniem*, w którym nieważny jest komunikat, ale sam akt komunikacji. Robin Dunbar niedawno stwierdził, że mowa dla ludzi jest mechanizmem o podobnym charakterze jak zachowania komfortowe u ssaków naczelnych, służące bezpośrednio higienie ciała.

Języka ponadto używamy do wyrażania wątpliwości, wydawania poleceń, stawiania hipotez i tworzenia wyobrażeń. Wiele gatunków literackich, jak fikcja czy poezja, posługuje się złożonymi technikami językowymi, które mają na celu rozszerzenie możliwości naszej wyobraźni tak, aby zwiększyć jej udział w odbiorze rzeczywistości. To filozoficzno-naukowe pojmowanie języka, funkcjonującego tylko jako narzędzie opisu, w sposób ekstremalny kultywowane było przez zwolenników pozytywizmu logicznego. Świadczy ono o kompletnym braku wrażliwości na bogactwo i różnorodność mowy.

Pięcioksiąg Mojżesza zawiera wiele refleksji na temat natury i mocy języka. Zapewne nie jest bez znaczenia fakt, że Izraelici czasów Mojżesza przebywali na terenach, gdzie rodził się właśnie pierwszy alfabet, z którego, bezpośrednio lub pośrednio, wywodzą się wszystkie późniejsze alfabety. W judaizmie rodzi się pierwszy w historii dowód na przejście całego narodu z kultury oralnej w piśmienniczą. Stąd też tak różne od siebie i wyjątkowe znaczenie ma przekaz ustny i pisemny. Odkrywamy to już na samym początku Tory, gdzie ta idea przybiera formę radykalnego porzucenia mitu. Bóg *przemówił* i w ten sposób stworzył świat. Historia stworzenia z Biblii hebrajskiej, inaczej niż mity, nie bazuje na zapisie starcia dwóch sił, nie ma w niej użycia przemocy ku poskromieniu wroga. Kluczowym słowem pierwszego rozdziału księgi Bereszit jest proste *lemor*. „I rzekł Bóg [*wajomer*]: Niech się stanie [...] I stało się tak”. Mowa kreuje światy.

Chodzi tu oczywiście o mowę Boską, nie ludzką. J. L. Austin wskazuje jednak na ludzki odpowiednik twórczej mocy kryjącej się w mowie. W pewnych wyjątkowych sytuacjach możemy tworzyć słowami, używając ich w odpowiedni sposób. Austin nazwał ten fenomen *wypowiedziami performatywnymi*. Za przykład może posłużyć sytuacja, w której sędzia mówi: „Proszę o ciszę. Zaczyna się posiedzenie sądu”. Sędzia nie opisuje sytuacji, ale wprawia ją w ruch. Kiedy pan młody mówi pod chupą do swej przyszłej żony: „Tą obrączką zostajesz mi poświęcona zgodnie z prawem Mojżeszowym i Izraela” wprowadza w życie pewien fakt, a nie tylko go ogłasza. Składanie obietnicy

jest jednym z podstawowych przykładów wypowiedzi performatywnej, ponieważ w jej wyniku *tworzy się* zobowiązanie. Istnieją obietnice jednokierunkowe, w wyniku których jedna strona zobowiązuje się zrobić coś dla drugiej, jak i obustronne, z wzajemnymi zobowiązaniami. Są takie, które dokładnie określają warunki umowy, z ich wszystkimi szczegółami, jak i obietnice otwarte. Najszlachetniejszym przykładem takiej otwartej, obustronnej umowy między ludźmi jest małżeństwo, zaś między ludźmi i Bogiem, przymierze. O tym właśnie mówią przywołane na początku dwa wersy z księgi Dwarim: Bóg i lud Izraela składają sobie najważniejszą obietnicę, zawiązując przymierze, związek stworzony mocą słowa i podtrzymywany przez ciągłe jego wypełnianie.

Jest to jedna z najbardziej podstawowych, zawartych w Biblii hebrajskiej kwestii, która nie ma swojego pełnego odpowiednika w innych religiach. Język okazuje się największą świętością, kiedy wykorzystany zostaje do stworzenia moralnej więzi między dwiema stronami. Oznacza to, że naczelną więzią jest taka, która nie bazuje na hierarchii opartej na przewadze sił, czy dominacji, ale na obustronnym poszanowaniu godności drugiej strony. Przymierze bazuje tylko na niewymuszonym przyzwoleniu. Oznacza to również, że możliwy jest związek między Wiekuistym Bogiem i nieskończone małym gatunkiem ludzkim, właśnie dzięki środkowi komunikacji, jakim jest język. Język łączy Boga i ludzi. Dwoma kluczowymi elementami w Torze są, po pierwsze, fakt, że Bóg mówi do ludzi, po drugie, że ich słucha. Słowa, język i akt mowy tworzą otwartą, wiecznie obowiązującą obietnicę.

Dlatego też „Przymierze i rozmowa” to nie tylko tytuł tego komentarza, ale również tytuł całego zbioru komentarzy, który stworzyłem. Judaizm jest przymierzem, małżeństwem zawartym między Bogiem i jego ludem. Tora jest zapisem tego przymierza, ketubą Boga, którą przyjmuje Izrael. Rozmowa - obustronna wymiana zdań - jest tym, co umożliwia przymierze. Stąd też dwoisty charakter Tory: Tora Pisana, czyli ta, przez którą przemawia do nas Bóg, i Tora Ustna, dzięki której to my mówimy do Boga, interpretując jego słowa. Judaizm jest otwartą, wzajemnie wiążącą rozmową między niebem a ziemią.

Mimo ogromnego wpływu, jaki judaizm miał na inne religie, ani chrześcijaństwo, ani islam nie rozwinęły idei przymierza. Co prawda, wielu chrześcijańskich teologów mówiło o przymierzu, ale raczej jako koncepcie o jednostronnym charakterze. Ani w Biblii chrześcijańskiej, ani w Koranie nie znajdziemy rozmów między Bogiem a reprezentantami ludzkiego gatunku, przypominających te między Bogiem a Abrahamem, Mojżeszem, Eliaszem, Ojaszem, Jeremiaszem, Jonaszem, Habakukiem, czy Hiobem.

Trzy wielkie religie znacząco się od siebie różnią pod kątem relacji ludzi z Bogiem. Judaizm jest religią świętego dialogu, chrześcijaństwo religią zbawienia, islam - poddania się Bogu. Użycie języka w tworzeniu etycznej, pełnej miłości więzi między nieskończonym Bogiem, a śmiertelnym człowiekiem jest tym, co wyróżnia judaizm na tle innych religii. To, co czyni Boga naszym Bogiem, a nas Jego ludem zawarte zostało w prostym słowie oznaczającym mówienie w celu stworzenia „lehaamir”, które powołało do życia tę świętą relację.